

Wanda Warska, Szewczyk

Szewczyk chwata mały chwata
Bardzo, bardzo tańczyć chciał
Prędko butki szył i o balu śnił
Mała ślicznotka szła,
zobaczyła butki dwa.
Spodobały się
Zaraz kupić chce
Butki te nie będą kosztowały cię
Ale zlituj się ze mną tańczyć chciej

Oj szewczyku jesteś głupi
Szczęście chcesz za butki kupić
Oj szewczyku miły szczęście
Szczęście to nie taka prosta rzecz

Rzekła mu w końcu tak
Niech to będzie szczęścia znak
Butki będą me
Z tobą tańczyć chcę
Szewczyk zbladł nawet drżał
Już się o swe szczęście bał
Lecz wystroił się
Na bal szybko mknie
Ale gdy do damy piękny ukłon słał
Powiedziała nie i zmieszała się

Oj szewczyku jesteś głupi
Szczęście chcesz za butki kupić
Oj szewczyku miły szczęście
Szczęście to nie taka prosta rzecz

Ujrzał ją pośród par
Na buczki rzucił czar
Jak zepsuty bąk
Wciąż wiruje w krąg
W oczach jej widać lęk
A dokoła huczy śmiech
Do białego dnia
Dziwny taniec trwa
Ach to szewczyk
Rzucił na mnie biedną czar
Patrz na moje łzy
Ty szewczyku zły
Zlituj się szewczyku miły
Tańczyć dłużej nie mam siły

Oj szewczyku odwróć czaru czar
Już przy tobie zostać chcę

Mój szewczyku serce boli
Chcę się poddać twojej woli
Mój szewczyku całe życie, życie
W tych ramionach tańczyć chcę